99

Kali

Ej pamiętasz glitch jak było w 99
Kiedy w Rapce zrobiliśmy bit na MPC'ecie
Robić rap chcę, gdyż małolat pokaż mi serce
Tam narodził się Kali na zawsze prawdziwy MC
Gdy zobaczyłem ręce w rotundzie na koncercie
Przy odpalonym skręcie nie chciałem niczego więcej
Coś pogwędzę, coś tam pogawędzę
I pośmigam po Krakowie gdzie te akcje fachowe
Lecę, kocham te ulicę, ja kocham muzykę
Oddam życie za ziomali co przy mnie w tym trudnym bycie
Ja nie jąkam się na bicie nareszcie ktoś to podziwia
Do tej pory złodziejem, ja raperem się nazywam
Łączy nas komitywa jedna miłość dla kultury
Niechaj żyje Hip-Hop co potrafi burzyć mury
To my młode szczury, ale jeszcze usłyszą
Rap zajawka od lat, bo chłopaki na to liczą

Najlepsze czasy tak dobrze je wspominam
Chociaż nie miałem kasy czasami nawet na dyma
Policja niech się dyma poleci nowa rozkmina
Gdzie na plantach do blanta piję wódę nie szampan
Elo ekipa każdy tu na zipa wiąże jakoś koniec z końcem
Chciałbym latać tu na bitach, a nie po ulicach z koksem
Podjebałem portfel jakiejś pani
Za flotę kupiłem szamę i nową katanę Kani
Kali Kali świeży przekaz wjechał na miasto
To leci dla człowieka któremu nieobcy hardcore
Braci mam za kratą i ja też do nich dołączę
Staram się nie myśleć o tym i się tylko bawić dobrze
Zawsze ktoś pomoże bo my trzymamy się razem
Zakopane czy Pomorze ziomek jak do siebie jadę
Z lojalnym składem mogę osiągnąć wszystko
My nie jesteśmy źli, my tylko kochamy Hip-Hop

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!